



SKAŁA

SIÓDMA NIEDZIELA ZWYKŁA

24 LUTEGO 2019

6(408)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

KARNAWAŁ

OTO SŁOWO PANA

„Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.”
(Łk 6, 38).

Każdy z nas pragnie otrzymywać wartości, dzięki którym będziemy szczęśliwi – a są to miłość, pokój, radość, dobro i wiele innych.

Co mamy uczynić zatem, abyśmy mogli być pewnymi, że dobry Bóg udzieli nam tego czego pragniemy i co nam jest potrzebne?

W myśl przysłów: *Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie* albo *Nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe* oraz w myśl Słowa Bożego *Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie* (Łk 6, 31) Bóg w swoim pedagogicznym planie bardzo często uczy człowieka poprzez naśladowanie jego własnych postaw i zachowań.

W dzisiejszym Słowie Bożym Jezus stawia pytania czym Jego uczniowie różnią się od innych grzeszników, którzy nie czerpią życiowych inspiracji ze wskazań ewangelicznych? Poganie również kochają jedni drugich, pożyczają i dobrze czynią sobie nawzajem...

Uczniów Chrystusa ma wyróżniać miłość nieprzyjaciół. Mają kochać i dobrze czynić nie spodziewając się tego samego w zamian. Gdyż ich fundamentem w budowaniu relacji z innymi ludźmi nie jest tylko to, co ludzkie oraz to, co ma być odwzajemnione, ale powołanie do świętości i realizowanie nadrzędnego planu Bożego: *Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. (...) Czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.* (Łk 6, 27 – 36).

Jak to czynić, Panie? Jak żyć Twoim Słowem tak bardzo wymagającym? My, Twoi uczniowie wiemy, że po ludzku jest to nierealne. Dlatego prosimy ponownie: *Panie, przymnóż nam wiary...* (Łk 17, 5). Budujemy i wciąż pogłębiajemy swoją więź z Tobą, bo to Ty jesteś naszą mocą i tylko z Tobą możemy wszystkiemu podołać. *Pan jest mocą swojego ludu, (...) moja tarcza i moja moc, On jest mym Bogiem, nie jestem sam, w Nim moja siła, nie jestem sam.* (piosenka religijna).

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

24 lutego 2019 - Siódma Niedziela zwykła
(Łk 6, 27-38)

25 lutego 2019 - poniedziałek
dzień powszedni
(Mk 9, 14-29)

Gdy Jezus z Piotrem, Jakubem i Janem zstąpił z góry i przyszedł do uczniów, ujrzał wielki tłum wokół nich i uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi. Skoro Go zobaczyli, zaraz podziw ogarnął cały tłum i przybiegając, witali Go. On ich zapytał: „O czym rozprawiacie z nimi?” Jeden z tłumu odpowiedział Mu: „Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha nieczystego. Ten, gdziekolwiek go pochwyci, rzucą nim, a on wtedy się pieni, zgrzyta zębami i drętwieje. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili, ale nie mogli”. Odpowiadając im, Jezus rzekł: „O plemię niewierne, jak długo mam być z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do Mnie!” I przywiedli go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz począł miotać chłopcem, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach. Jezus zapytał ojca: „Od jak dawna to mu się zdarza?” Ten zaś odrzekł: „Od dzieciństwa. I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam”. Jezus mu odrzekł: „Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy”. Zaraz ojciec chłopca zawołał: „Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu!” A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: „Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź!” A ten krzyknął i wyszedł, silnie nim miotając. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: „On umarł”. Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. A gdy przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: „Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?” Powiedział im: „Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem”.

26 lutego 2019 - wtorek
dzień powszedni
(Mk 9, 30-37)

Jezus i Jego uczniowie przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. Pocułał bowiem swoich uczniów i mówił im: „Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie”. Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był już w domu, zapytał ich: „O czym to rozprawialiście w drodze?” Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: „Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służyć wszystkim”. Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: „Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał”.

27 lutego 2019 - środa
dzień powszedni
(Mk 9, 38-40)

Apostoł Jan rzekł do Jezusa: „Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje

imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami”. Lecz Jezus odrzekł: „Przestańcie zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami”.

28 lutego 2019 - czwartek
dzień powszedni

(Mk 9, 41-43. 45. 47-50)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli zatem twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzucenym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgim oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie. Bo każdy ogniem będzie posolony. Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak swój utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą”.

1 marca 2019 - piątek
dzień powszedni
(Mk 10, 1-12)

Jezus przyszedł w granice Judei i Zajordania. A tłumy znowu ścigały do Niego i znów je nauczał, jak miał w zwyczaju. I przystąpili do Niego faryzeusze, a chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddalić żonę. Odpowiadając, zapytał ich: „Co wam przykazał Mojżesz?” Oni rzekli: „Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddalić”. Wówczas Jezus rzekł do nich: „Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwójgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela”. W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: „Kto oddała swoją żonę, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo”.

2 marca 2019 - sobota
dzień powszedni
(Mk 10, 13-16)

Przynosili Jezusowi dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, obrzył się i rzekł do nich: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego”. I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

KARNAWAŁ



Pieter Bruegel Starszy: Wojna postu z karnawalem, Muzeum Sztuk Pięknych, Boston

„Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: [...] czas płaczu i czas śmiechu, czas zawrodzenia i czas płasów, [...] czas pieszczot cielesnych i czas wstrzymywania się od nich” – zapisał Kohelet w księdze Starego Testamentu (Koh 3, 1-5). Nie był prorokiem, lecz mędrcem (niektórzy twierdzą, że swoje mądrości zapisał pod tym pseudonimem sam król Salomon), lecz jego słowa jakby przepowiadają rytm roku liturgicznego, ukształtowany w kilkaset lat po nim, w wiekach średnich.

Okres pomiędzy świętem Chrztu Pańskiego, czyli niedzieli po uroczystości Objawienia Pańskiego, a początkiem Wielkiego Postu, czyli Środą Popielcową, w roku liturgicznym nazywany jest okresem zwykłym, jednak ma zupełnie inny charakter, niż drugi okres zwykły, zaczynający się po Zesłaniu Ducha Świętego. Jest krótszy, gdyż obejmuje tylko około 4-6 tygodni (ten drugi trwa ponad pół roku: od 27 do nawet 30 tygodni), a przez to bardziej wyrazisty. To „czas śmiechu” i „czas płasów”, czyli karnawał, a po polsku: mięsopest lub zapusty.

Intensywność, z jaką w tym czasie

ludzie oddają się radości aż do zatracenia – na różne sposoby w wielu miejscach chrześcijańskiego świata – budzi fascynację, a czasem nawet przerażenie. To nie tylko nasze niewinne zapusty i barwny karnawał wenecki. W Niemczech średniowieczni mieszczanie uwolnieni na chwilę spod władzy feudałów upijali się do nieprzytomności, a ich żony, uwolnione spod władzy mężów, przejmowały siłą rządy w miastach. Dziś globalna sekularyzacja powoduje oderwanie tradycji od korzeni, np. w Londynie karnawał to już tylko turystyczna atrakcja przeniesiona ze stycznia na sierpień, karnawał w Rio de Janeiro znany jest w całym świecie ze swej rozwiązłości, a Mardi Gras w Nowym Orleanie nazywany jest nawet „Big Easy”.

W odpowiedzi na tę rozpustę Kościół do czasów Soboru Watykańskiego II najgorętszy okres końcówki karnawału celebrował jako Przedpoście. Kolor szat liturgicznych był wtedy fioletowy, a nauczanie traktowało o upadku człowieka i konsekwencjach grzechu pierwotnego.

Dla nas, chrześcijan, cały jednak karnawał pozostaje ważnym okresem roku. Nasza radość, narodzona

wraz z Jezusem w grudniową noc, ma w sobie metafizyczny niepokój. Oto w ciągu kilku tygodni ze swojskiego, mającego ziemski wymiar święta Bożego Narodzenia przenosimy się w niepojętą ludzkim rozumem tajemnicę Wielkiej Nocy. To jest wstrząs dla naszych zmysłów, odzwierciedlony nawet w kalendarzu.

Boże Narodzenie ma zwykłą, ludzką datę – stały numer dnia i miesiąca. A Wielkanoc? To święto ruchome, niełatwe do ustalenia: pierwsza niedziela po pierwszej wiosennej pełni Księżycy. Jej datę wyznacza starożytna tradycja zakorzeniona w kalendarzu Narodu Wybranego, obchodzącego Święto Paschy w miesiącu nisan. Sto lat temu papież nawet próbował wprowadzić stałą datę Wielkanocy, ale zrezygnował, gdyż spowodowałoby to „naturalizację wielkiego wydarzenia, jakim było Zmartwychwstanie Chrystusa”. Cieszymy się więc, ale i boimy Niepojętego. Stąd nasza radość do zatracenia.

Nie szalejemy jednak za bardzo. Już wkrótce niedzielny poranek, w którym Piotr pobiegnie do pustego Grobu i wszystko stanie się jasne.

Maciej Białecki
maciej@bialecki.net.pl

BAI KARNAWAŁOWY



Ach, cóż to był za bal! W sobotę 16 lutego 2019 r. w ramach inicjatywy „We dwoje na Bemowie” odbył się bal dla małżeństw sakramentalnych. Zorganizowany został we współpracy naszego ks. Rafała Łaskawskiego, Wspólnoty Przymierza Rodzin „Mamre” i kręgów Domowego Kościoła naszej parafii. Na wejściu dostaliśmy identyfikatory z naszymi imionami, co później bardzo ułatwiło nawiązywanie nowych znajomości. Od samego początku czuć było radość, przyjazność, ale i podniosłą atmosferę. Bal rozpoczął ks. Rafał wspólną modlitwą, następnie wodził, pan Łukasz, zaprosił wszystkich do uroczystego poloneza, którego poprowadził.

W czasie balu wspaniale dobrana muzyka powodowała, że nogi same rwały się do tańca.

Bal odbywał się w wyjątkowo rodzinnej atmosferze. Mogliśmy poznać rodziców naszego ks. Rafała, oraz jego brata z małżonką.

Nie zabrakło też konkursu tańca. Wygrali go nasi parafianie Asia i Radek, którzy z lekarskim profesjonalizmem (oboje są lekarzami) wykosili, a raczej wycięli skalpelem konkurencję.

Pan wodził, Łukasz Pytlakowski poprowadził kilka tańców: Moscov, macarenę i belgijkę po belgijsku i góralsku. W trakcie balu piękne świadectwo przedstawili Małgosia i Arek ze wspólnoty Święta

Rodzina, która prowadzi ciekawe rekolekcje małżeńskie w Zalesiu Górnym. Mówili o swojej drodze we wspólnocie, roli dialogu małżeńskiego w ich życiu, a także posłudze innym.

Długo można by pisać o pysznym poczęstunku, który był dla nas przygotowany. Każdy znalazł tam coś dobrego dla siebie. Królowały dania z kuchni azjatyckiej, ale nie zabrakło też dobrego boeufa strogonowa. Nam najbardziej smakowały: ceviche z łososia z musem z mango, kolendrą i ziarenkami granatu oraz szynka parmeńska zapiekana z daktylem i pędami młodego groszku.

Miła niespodzianka czekała na koniec wszystkie panie. Każda z nas dostała od swojego ukochanego małżonka czerwoną różę.

Szaleństwo sobotniej nocy trwało do godziny 23.30, a ks. Rafał żegnał nas



piosenką „Niech żyje bal”. Bawiliśmy się wyśmienicie i bardzo dziękujemy wszystkim organizatorom.

**tekst Ewa i Grzegorz Graczykowie
fot. Tomasz Czerwonka,
Arkadiusz Włodarczyk**

RODZINNE

ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

Tydzień temu, w niedzielę 17 lutego 2019 r. odbyło się kolejne Rodzinne Świętowanie Niedzieli. Rozpoczęliśmy je wspólną Eucharystią o godz. 11.30, a następnie w salce na górze spotkaliśmy się, by powspominać ferie, a szczególnie wspólny wyjazd do Wisły. Po przyjściu, kto chciał mógł skosztować ciepłego strogonowa lub

poczęstować się szarlotką prosto z pieca, która zniknęła niebywale szybko. W przywołaniu wspomnień i obrazów z wyjazdu pomógł nam pokaz zdjęć i filmów, puszcanych z rzutnika. Nie zniechęciły nas nawet usterki techniczne podczas wyświetlania. Radości i opowieściom nie było końca. Następnie mieliśmy też okazję wysłuchać (i obejrzeć) inne

opowieści o feryjnych eskapadach.

Nie wszystkim jednak, którzy byli z nami na feriach w Wiśle, udało się dotrzeć na to spotkanie. Dziękujemy tym, którzy przybyli – miło było Was znowu spotkać i rodzinie poświętować w niedzielę.

JKW



Musimy porzucić nasze fałszywe pewności, naszą intelektualną pychę, która uniemożliwia nam dostrzeżenie bliskości Boga. Musimy podążać drogą wewnętrzną świętego Franciszka – drogą ku tej ogromnej prostocie zewnętrznej i wewnętrznej, która czyni serce zdolnym do widzenia.

homilia w czasie pasterki, 24 grudnia 2011.

Źródło: Omelia del Santo Padre Benedetto XVI, 24 dicembre 2011

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTA KONSTANCJA



Niewiele o niej wiemy. Konstancja lub Konstancyzna urodziła się około 315-318 r. Pochodziła z bogatego i sławnego rodu, była córką zasłużonego dla chrześcijaństwa cesarza Konstancyusza I Wielkiego, który jako pierwszy cesarz pozwolił na jawne głoszenie wiary w Jezusa Chrystusa. Na Wschodzie został nawet włączony później w poczet świętych. Prowadził politykę przychylną Kościołowi, a w 313 roku ogłosił edykt wolnościowy, zwany mediolańskim. W 325 roku zwołał sobór nicejski, a pięć lat później zaprowadził wypoczynek niedzielny. Matką Konstancji miała być Flawia Maksyma Fausta.

Konstancja była ambitna, pyszna i bezwzględna. Wedle słów nieprzychylnego jej historyka Ammiana Marcellina „Konstancyzna [...] była prawdziwym potworem w niewieścim ciele, nigdy niesytym krwi ludzkiej”. Zgodnie z wolą rodziców Konstancja wyszła za Hannibaliana w 335 r., jednego z jej kuzynów, będącego królem Pontu. Jej mąż został zamordowany w 337

r. prawdopodobnie za cichą zgodą jej brata Konstancjusza II. Poślubiła wówczas kolejnego kuzyna Konstancjusza Gallusa cesarza Wschodu, który był przyrodnim bratem przyszłego cesarza Juliana Apostaty. Wspólnie z mężem panowali w okrutny sposób, nadużywając swej władzy nad poddanymi. Gallus krwawo stłumił powstanie żydowskie w latach 351 - 352, rozkazał zabijać także kobiety i dzieci. Drugi mąż Konstancji został pozbawiony urzędu za nadużycia oraz stracony w roku 354.

Według legendy przyszło na nią wtedy opamiętanie – zachorowała na trąd. Mimo bogactwa ówczesna wiedza medyczna nie mogła jej pomóc – została w trwały sposób oszpecona na twarzy. Ukrywała odtąd swoją twarz pod gęstym welonem.

Zmiana w jej zachowaniu zaszła po przyjęciu chrztu. Według legendy Konstancja usłyszawszy, że u grobu św. Agnieszki doszło do licznych cudów i uzdrowień czym pręcej się tam udała z pielgrzymką. Przy grobie Konstancja zakryła twarz chustką i uklękła, aby się pomodlić. Gdy wstała i zdjęła chustkę okazało się, że trąd zniknął z całej twarzy, a także z pozostałych części ciała. Uzdrawiona postanowiła zadośćuczynić tym, których skrzywdziła.

Ku czci św. Agnieszki miała wystawić w Rzymie okazałą bazylikę. Resztę życia

spędziła podobno na pomaganiu najbardziej potrzebującym ze swoich dawnych poddanych. Zmarła na skutek gorączki w 354 r. w Caeni Gallicani w Bitynii (współcześnie Turcja) w opinii świętości, a jej doczesne szczątki spoczęły w pięknym grobowcu - mauzoleum przy Via Nomentana obok bazyliki św. Agnieszki. Mauzoleum z czasem zostało przekształcone w kościół pod wezwaniem świętej Konstancji.

Przez Kościół katolicki wspominana jest 18 lutego wspólnie ze świętymi Attyką i Artemizją. Ich ojciec, konsul Gallickan, został chrześcijaninem i zajmował się opieką na chorymi w Ostii. Tam też za panowania Juliana Odstępcy zmarł jako męczennik. Jego córki zamieszkały w Rzymie przy bazylice pod wezwaniem św. Agnieszki, zbudowanej niedawno przez Konstancję. Tam zapewne dokonały żywota w domu, który na całe stulecia miał się stać przystanią dla rzymskich dziewczyc, poświęconych Bogu.

Pierwotny porfirowy sarkofag, w którym były umieszczone relikwie tych trzech świętych, znajduje się obecnie w Muzeum Watykańskim.

źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/02-18c.php3>

Joanna Matkowska



WYDARZENIE NUMERU

FERIE ZIMOWE W WISŁE



Podobnie jak w zeszłym roku, tak i w tym, udaliśmy się podczas ferii zimowych do Ośrodka Salezjanów w Wisle. W tym roku było nas prawie dwa razy więcej, ponad 70 osób. Uczestnikami wyjazdu było 9 rodzin z parafii, 7 znajomych rodzin spoza parafii, a także grupa ministrantów pod opieką księdza Rafała.

Nasz dzień rozpoczynał się od wspólnej Eucharystii w kościele, który przylegał do budynku ośrodka. Następnie jedliśmy razem śniadanie, które podawane było na sposób szwedzkiego stołu. Czas do obiadu wypełniały nam zajęcia poza ośrodkiem – jazda na nartach, sankach, wycieczki na basen, spacer, wycieczki, ale także rozrywki w budynku (ping-pong, piłkarzyki czy wspólne gry planszowe). Czas od obiadu do kolacji stanowił drugi przedział, który można było zagospodarować według swojego pomysłu – indywidualnie, ze swoją rodziną lub w większej ekipie. W niektóre dni były tzw. pogodne wieczory. Pogoda, mimo początkowej odwilży, nam dopisała. Śnieg, błękitne niebo i promienie słoneczne – to aura, której mogliśmy doświadczyć. Myślę, że wyjazd był udany, wymśnienie posłużył do poznawania nowych osób i zacieśniania więzów, a także nabrania sił podczas spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Wyjazd ten był dla mnie sentymentalnym powrotem do młodości, kiedy to jako młodziak wyjeżdżałem na wakacje z księdzem prowadzącym ministrantów. Przeżywanie wspólnej Eucharystii (z Komunią świętą pod dwiema postaciami), a także wspólne zabawy, rozgrywki ping ponga, nauka jazdy na nartach sprawiły, że ten czas był wspaniałym wspomnieniem sprzed lat. Niektórzy pokazali swoje zdolności instruktorskie szkoląc nie tylko młodych adeptów nartiarstwa. Był to też czas wyciszenia, oddechu i oderwania od codziennych obowiązków, w tym także sprzątanego i gotowania, gdyż przychodziliśmy rodzinnie na gotowe i smaczne posiłki. Różnorodność atrakcji sprawiła, że pobyt minął niepostrzeżenie szybko.

Dziękuję księdzu Rafałowi oraz wszystkim tym, którzy mieli swój udział we wspólnym wypoczynku, że mogliśmy przeżyć wyjątkowo ten czas ferii, każdy na swój sposób.

Andrzej

Wyjechaliśmy do Wisły, żeby odpocząć od pracy i codziennych obowiązków, spokojnie spędzić czas całą rodziną – także rozumianą szeroko rodziną parafialną. Martwiliśmy się, jadąc coraz dalej na południe, że wcale nie widać śniegu. Bardzo nas ucieszyło, gdy okazało się, że w górach jest mnóstwo śniegu i mogliśmy skorzystać

z uroków zimy. Jeździliśmy na nartach – po kilkuletniej przerwie uczuliśmy się na nowo wraz z moimi córeczkami. Szybko okazało się, że z Najstarszą możemy razem śmigać na całym dużym stoku. Nasza „Najśredniejsza” córka stała się amatorką zjeżdżania na jabłuszku techniką dowolną oraz lepiła całe rodziny bałwanów, zaś Najmłodszy bawił się w śniegu kijkami do nart i uwielbiał pić gorącą czekoladę.

Udało nam się raz wybrać na wycieczkę do Koniakowa, oddalonego od Wisły ok. 20 km. Zobaczyliśmy kolekcję słynnych koniakowskich koronkowych serwet, strojów, czepców. Spotkaliśmy też ciekawego górala, który wraz z dwoma kolegami od 15 lat codziennie o zachodzie słońca gra koncert na rogach pasterskich. Muzycy stają na tarasie chałupy i grają w stronę gór. Bardzo się ucieszyli z publiczności, dla nas też było to niezwykle przeżycie. Dzieci też próbowały trąbić na długich trombitach, miały z tego dużo uciechy.

Kilka wieczorów spędziliśmy na wspólnych zabawach i śpiewankach. Była nawet dyskoteka dla najmłodszych, a także kulig, na którym śpiewaliśmy zimowe piosenki, graliśmy w skojarzenia i strasznie zmarzliśmy. A już całkiem późno wieczorem, jak dzieci spały, graliśmy w miłym towarzystwie w gry planszowe. Cieszę się też, że miałam czas na poczytanie ciekawej książki; na co trudno znaleźć czas w matczynej codzienności.



Przejechaliśmy pół Polski, żeby... poznać lepiej swoich sąsiadów – parafian. Był czas na rozmowy o naszych wspólnotach, o zaangażowaniu w życie parafii. Dzięki obecności księdza Rafała codziennie mogliśmy uczestniczyć w Eucharystii, jak tylko udało nam się wstać odpowiednio wcześniej.

Tydzień spędzony w Wiśle był to odpoczynek dla ciała i duszy. Nasze dzieci już umówiły się z dziećmi sąsiadów na wspólną zabawę. Tak właśnie tworzą się więzi w naszej parafialnej społeczności, które będziemy chętnie podtrzymywać.

Dominika i Marcin

Byliśmy w Wiśle. Pierwszy raz jeździliśmy na nartach i szło nam super! Podobało mi się też granie w piłkarzyki i patrzenie, jak grają w ping-ponga.

Werka

W tym roku zdecydowaliśmy się na wyjazd w czasie ferii razem z rodzinami i ministrantami z naszej parafii. W czasie pobytu dopisały warunki atmosferyczne, śniegu było wystarczająco dużo, a lutowa aura obfitowała

w słońce, co wprawiało wszystkich w doskonały nastrój. W Wiśle główną atrakcją oczywiście były narty. Nasze dzieci szalały na stoku codziennie przed południem. Ale Wisła to nie tylko narty, to również Ojczyzna Małysza i miejsca z nim związane, widoki, wspaniała okolica – polecamy wycieczkę do Koniakowa z ciekawym Centrum Pasterskim oraz Muzeum Koronek.

Atmosfera radości i rozluźnienia, tak niezbędna podczas urlopu, to zasługa współtowarzyszy wyjazdu z naszej okolicy - parafian św. Łukasza i ich przyjaciół. Świetną zabawę mieli zwłaszcza najmłodszy biegający razem „stadami” po ośrodku salezjanów.

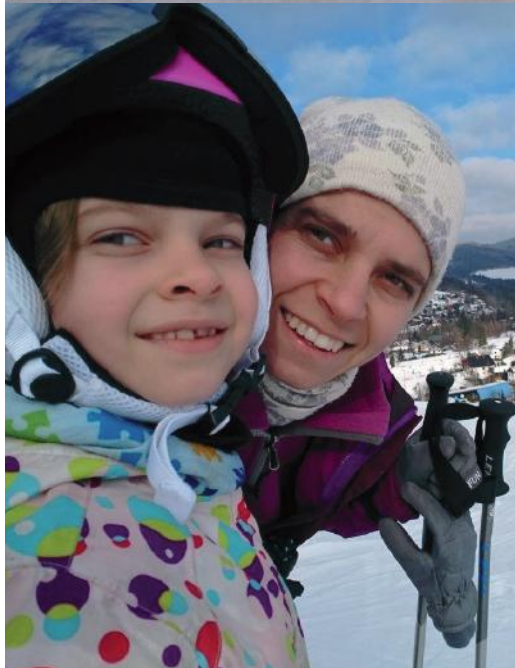
Odpoczynek to również możliwość zatrzymania się i spojrzenia w głąb własnego serca. Taką możliwość dała nam codzienna Eucharystia. Bardzo ważna dla nas. Była też wieczorna adoracja Pana Jezusa oraz spotkanie Matek w Modlitwie – pierwszy raz zetknęliśmy się z charyzmatem

ruchu, w którym najważniejsze wydało nam się zawierzenie Bogu swoich dzieci z ich najważniejszymi potrzebami, trudnościami, zaproszenie Boga tam, gdzie my rodzice jesteśmy za słabi.

Wyjazd parafialny to przede wszystkim doskonały wypoczynek z rodziną wsparty przez niezwykłych ludzi ze wspólnoty parafialnej w duchu chrześcijańskiej radości. Na pewno, jeśli tylko będzie taka możliwość, pojedziemy razem w jeszcze w niejedno miejsce.

Małgosia i Radek z dziećmi





MAŁE CO NIECO

PĄCZKI

Zbliża się tłusty czwartek, dlatego dziś proponuję domowej roboty pączki. Cukiernie i supermarkety co roku prześcigają się w ilości sprzedanych pączków, jednak za ilością nie idzie na ogół jakość. Ja od lat smażę w domu pączki według tradycyjnej receptury z przedwojennej książki kucharskiej M. Gałęckiej i H. Kulzowej „Kuchnia polska” z 1934 r.

Składniki na 100 - 120 sztuk: 1 kg mąki, 10 dag drożdży, 1/2 l mleka, 20 żółtek, 20 dag cukru, 25 dag masła, 1/2 laski wanilii (rozgniecionej w moździerzu, ewentualnie cukier z prawdziwą wanilią), 1 kieliszek rumu, 1/2 łyżeczki soli, 75 dag smalcu do smażenia, marmolada lub konfitura (różana, malinowa lub wieloowocowa)



15 dag mąki zaparzyć mlekiem, dobrze rozetrzeć, a gdy przestygnie, włożyć roztarte drożdże (z łyżką cukru), zrobić rozczyn, po wyrośnięciu wlać ubite żółtka, wsypać cukier, resztę mąki i dodatki. Po wyrobieniu wlać sklarowane masło i wyrabiać, aż zacznie odchodzić od rąk. Gdy wyrośnie, część ciasta wyłożyć na posypaną mąką stolnicę, zrobić grubszy wałeczek, pokroić na kawałki, w środek wkładać marmoladę lub konfiturę, zalepić i kłaść na stolnicę lub na papier wysmarowany masłem. W garnku rozpuścić i mocno rozgrzać smalec (aby smalec się nie przypalał można włożyć kawałek surowego ziemniaka lub wlać kieliszek spirytusu). Wkładać wyrośnięte pączki, przykryć pokrywką, by rosły. Gdy zarumienią się, przewrócić na drugą stronę. Po usmażeniu wyjmować na bibułę, by obciekły z tłuszczu. Gorące posypać cukrem pudrem z wanilią lub polukrować.

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.

Iza Zawadzka

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

24 lutego, godz. 11.30, sala koncertowa Art.Bem, bilety 18 zł
„Opowiedział dzięcioł sowie” - teatralny poranek bajkowy

24 lutego, godz. 14.30, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny
„Pieśni niezłomne, pieśni wyklęte, pieśni niepodległe” – koncert Suwalskiego Chóru Kameralnego „Viva Misica”

24 lutego, godz. 19.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
„Kabaret Czerwony Tulipan” - Bemowska Scena Kabaretu Literackiego

25 lutego, godz. 18.30, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, wstęp wolny
„Pracownia podróży: Ajaj Madagaskar” – spotkanie z Barbarą Żuchowską

2 marca, godz. 11.00, sala koncertowa Art.Bem, bilety 50 zł
„Kto nie tańczy w Zapusty, tego trzosek pusty” - warsztaty śpiewu białego z Agatą Harz

INTENCJE MSZALNE

25.02 – poniedziałek:

7.00: śp. Franciszka Kot – 35 r.śm., Stanisław, Roman i Hanna Kot
 7.00: śp. Barbara Sontowska – 25 greg.
 7.00: śp. Ryszard Szymanowski – 25 greg.
 7.30: śp. Irena Mazurkiewicz – 3 r.śm.
 7.30: śp. Stanisława – 37 r.śm. i Czesław Liwscy
 7.30: śp. Natalia Seta – 25 greg.
 18.00: śp. Felix Zalewski – 17 r.śm.

26.02 – wtorek:

7.00: śp. Barbara Sontowska – 26 greg.
 7.00: śp. Ryszard Szymanowski – 26 greg.
 7.00: śp. Grażyna Kubińska – 10 r.śm.
 7.30: śp. Marian – 7 r.śm., Jan, Helena Mikołajczak, Barbara, Jan, Jadwiga Wojteccy oraz o zdrowie dla Czesławy i Barbary
 7.30: śp. Krystyna Budzyńska – miesiąc po śmierci
 7.30: śp. Natalia Seta – 26 greg.
 18.00: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Mirosława z okazji imienin

27.02 – środa:

7.00: śp. Barbara Sontowska – 27 greg.
 7.30: śp. Anna Dziadura w miesiąc po śmierci
 7.30: śp. Natalia Seta – 27 greg.
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

28.02 – czwartek:

7.00: śp. Stanisława i Bogumił Sawiczy
 7.00: śp. Józef Jędrak
 7.00: śp. Barbara Sontowska – 28 greg.
 7.30: śp. Ryszard Szymanowski – 28 greg.
 7.30: śp. Natalia Seta – 28 greg.
 18.00: śp. Julianna – 21 r.śm. i Jan – 1 r.śm., c.r. Karolewiczów

1.03 – piątek:

7.00: śp. Bonifacy Krzysztof Czekaj – 1 greg.
 7.00: śp. Barbara Sontowska – 29 greg.
 7.00: śp. Ryszard Szymanowski – 29 greg.
 7.30: śp. Violetta Anna Kania – 1 greg.
 7.30: śp. Natalia Seta – 29 greg.
 17.00: śp. Helena, Jan, Zenon Szelenbaum, Agnieszka Praszczątek, Bohdan Popławski
 18.00: śp. Janina i Leon Owczarscy, Stanisław Brojek

2.03 – sobota:

7.00: śp. Barbara Sontowska – 30 greg.
 7.00: śp. Ryszard Szymanowski – 30 greg.
 7.30: śp. Natalia Seta – 30 greg.
 7.30: śp. Violetta Anna Kania – 2 greg.
 7.30: śp. Bonifacy Krzysztof Czekaj – 2 greg.
 8.00: Kręgi Żywego Różańca
 16.30: ślub: Anna i Kamil
 18.00: śp. Janusz – 4 r.śm. i Edward – 9 r.śm. Kałużni

3.03 – niedziela:

7.00: śp. Bonifacy Krzysztof Czekaj – 3 greg.
 8.30: śp. Zofia i Piotr Augustyńczyk
 10.00: śp. Anna Mroziewicz – 22 r.śm. i Mieczysław Drab
 11.30: śp. Paweł Zieliński – 13 r.śm.
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Violetta Anna Kania – 3 greg.
 18.00: śp. Kazimierz
 20.00: śp. Zofia Pistolini – 26 r.śm., Jerzy Nowak

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna św. O. Pio

- 1. poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Rafał

Parafialna schola dziecięca

- piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes - Barbara Tywonek

opiekun - ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 - ks. Konrad

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci młodszy - wtorek, godz. 18.30 - ks. Rafał

i animator Kamil

Ministranci starsi - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 -

ks. Rafał i animator Patryk

Lektorzy - raz w miesiącu - ks. Rafał

Grupa modlitewna św. O. Pio - 1. poniedziałek

miesiąca, godz. 19.00 - ks. Rafał

Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”)

dziewczynki 8 -12 lat: Dorota Kajak

Tel. 607 563 299; dorota.kajak@gmail.com

dziewczynki 12 -16 lat: Kasia Stachowska

tel. 669 230 300; ruda.kasia21@gmail.com

chłopcy 8 -12 lat: Andrzej Filipek

tel. 531 135 576; andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12 - 16 lat: Paweł Dąbrowski tel. 737 461 218;

dabrowski.pawel.97@gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela - po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski - wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil - rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Chrystusowa Ewangelia nieustannie stawia przed nami nowe wyzwania. Przykazanie miłości nieprzyjaciół dosięga naszych uprzedzeń, doznanych krzywd i niesprawiedliwości. Podejmijmy w nowym tygodniu próbę wypełnienia przykazania, do którego nie tylko zaprasza, ale i uzdalnia nas Duch Święty.

2. W tym tygodniu wypada I piątek i I sobota miesiąca.

3. Możliwość skorzystania z sakramentu pokuty w piątek od godz. 7.00 i po południu od godz. 16.30. Msza św. z udziałem dzieci o godz. 17.00. Po Mszy św. o godz. 18.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja do godz. 21.00. O godz. 20.30 odśpiewamy Nieszpory o Najświętszym Sakramencie.

4. Czcieli Niepokalanego Serca Matki Bożej zapraszamy w sobotę na godz. 8.00. na modlitwę różańcową i Mszę św.

5. W piątek 1 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Niech tego dnia towarzyszy nam pamięć i modlitwa za bohaterów naszej Ojczyzny. Po Mszy Św. wieczornej odśpiewamy „Boże, coś Polskę”, zawierając przyszość Polski Bożej opiece.

6. Bóg zapłać za ofiary złożone na budowę nowego kościoła. Te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy prze-

kazywane indywidualnie.

7. Za tydzień przed kościołem odbędzie się comiesięczna zbiórka do puszek na pomoc dla rodzin w Aleppo w Syrii.

8. W najbliższym tygodniu z wizytą duszpasterską pójdziemy w poniedziałek 25 lutego do studentów. Jeszcze można się zapisać na kolędę:
- na listy wyłożone w recepcjach akademika,
- zaraz po Mszy św.,
- w kancelarii parafialnej lub
- e-mailowo.

Na tym kończymy wizytę duszpasterską w naszej parafii. Niestety, nie zdołaliśmy i w tym roku odwiedzić przynajmniej połowy naszych Parafian. Rodziny, u których z różnych powodów nie byliśmy po kolędzie, w wyznaczonym czasie, a pragnęłyby spotkania kolędowego, prosimy o indywidualne umawianie wizyt na poniedziałek 25.II, i wtorek 26.II. Umówić się można dziś bezpośrednio po Mszach św., w kancelarii parafialnej, telefonicznie lub e-mailowo.

Są to ostateczne terminy wizyt duszpasterskich w tym roku.

Osoby, które chciałyby opublikować na łamach naszej Skały swoją twórczość poetycką bądź też jakieś cenne „złote myśli” prosimy o nadsyłanie na adres poczty mailowej swoich przemyśleń, aby podzielić się tym, co wartościowe z naszymi Czytelnikami. Nie pisz „do szuflady” napisz do Skały.

WIARA I ROZUM SĄ JAK DWA SKRZYDŁA,
NA KTÓRYCH DUCH LUDZKI UNOSI SIĘ
KU KONTEMPLACJI PRAWDY.

Joannes Paulus PP II



PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO